№ 12. Sobota 16. Stycznia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 16. stycznia.

Izba wyższa Rady państwa załatwiła na przedwczorajszem posiedzeniu następujące rubryki budżetu: Budżet kroacko-sławońskiej kancelaryi nadwornej w sumie 492.163 złr., zatem prawie o 50.000 złr. wyżej niż uchwaliła izba deputowanych. Na tem skończyła się pierwsza część budżetu t. j. „wydatki", i przystąpiono do drugiej części jego t. j. do „pokrycia." Tytuły: dochody ministerstwa spraw zewnętrznych, ministerstwa stanu, węgierskiej, siedmiogrodzkiej i kroacko-sławońskiej kancelaryi nadwornej zostały przyjęte bez debaty zgodnie z uchwałami izby deputowanych. Nad tytułem „stałych podatków" wytoczyła się krótka debata z powodu petycyi sejmu kraińskiego o ulgę w poborze podatku gruntowego. Minister finansów wykazał, że Kraina została w tym względzie dostatecznie uwzględniona, i rzeczony tytuł budżetu przyjęła izba przy głosowaniu zgodnie z uchwałami izby deputowanych. Wreszcie tytuły: podatek konsumcyjny, cła i dochody ze sprzedaży soli, przyjęte zostały bez debaty tak jak je wotowała izba deputowanych. — Na posiedzeniu izby deputowanych toczyły się przedwczoraj obrady nad podatkiem zbytkowym. *Grocholski* nie uznając słuszność tego podatku dla Galicyi proponował przejście do porządku dziennego. Wniosek ten popierali *Berger* i *Grois*, ale izba go odrzuciła. Potem przystąpiono do debaty specyalnej i przyjęto paragrafy 1 i 6; do §§. 2., 3. i 4. wniesione zostały poprawki, które na wniosek *Potockiego* odesłano do wydziału. Rozprawy nad §. 5. zostały tymczasowo odroczone.

Niektóre dzienniki wspominają znowu o korespondencyi kilku monarchów niemieckich z Jego M. Cesarzem austryackim w sprawie szleswik-holsztyńskiej. *Jen. kor.* sądzi jednakże, że wiadomość ta jest zupełnie bezzasadna. Prócz tego oświadcza *Jen. kor.*, że niektóre dzienniki wyprowadzają mylne wnioski z zawartych w *Süddeutsche Ztg.* wyjątków z depeszy francuskiej do pewnego (niewymienionego) rządu niemieckiego. Okazuje się z tej depeszy, to tylko — powiada *Jen. kor.*, — że ces. francuski rząd zachowuje w obec średnich państw niemieckich taką samą oględność (reserve), jak w sprawie szleswik-holsztyńskiej.

Warszawski korespondent *Chwili* donosi, że ks. kanonik Nowodworski został 9. b. m. aresztowany i zaraz wywieziony w głąb Rosyi. Ta sama korespondencya zapowiada jeszcze nowe rodzaje kontrybucyi, które rząd rosyjski ma nałożyć na mieszkańców Królestwa, mianowicie dawniejszym urzędnikom Polakom ma być odtrącona miesięczna płaca, a wszyscy lokatorowie mają płacić jakiś procent w miarę wysokości najmu.

Pomiędzy gabinetami w Londynie i Turynie miało nastąpić — jak donoszą *Jener. Kor.* z Paryża — znaczne oziębienie stosunków. Zbyt śmiała postawa dyplomacyi piemonckiej w sprawie kongresu, jej czynność pośrednicząca między Paryżem i Petersburgiem, a nakoniec zawczesna wrzawa wojenna Włochów w chwili, kiedy dla Anglii nie mogłoby być nie mniej pożądanem, jak atak na Wenecyę, sprawiły w Anglii bardzo przykre wrażenie, które objawia się już także w postawie prasy angielskiej. Nie ma dnia, ażeby którykolwiek dziennik angielski nie doradzał Włochom umiarkowania i cierpliwości, lub nie dawał im do zrozumienia, że Anglia ma teraz dość do czynienia z zawikłaniami nad Eiderą, by mogła znieść jeszcze zatargi nad Mincionem. Turyńscy mężowie stanu słuchaliby nawet chętnie tych przestróg, gdyby tylko byli panami wzmagającego się w kraju ruchu; ale rzecz ma się przeciwnie, i właśnie to zarzucają im najbardziej w Londynie.

Monitor donosi co do pożyczki: Subskrypcya jest publiczną i zaczyna się 18. stycznia po kursie emisyjnym 66.30 z procentami bieżącemi od stycznia. Subskrypcye renty 6 frankowej nie mogą być zredukowane. Wpłata odbywa się w ten sposób, że część dziesiąta płaci się przy subskrypcyi, a reszta w dziesięciomiesięcznych równych ratach.

O aresztowanych w Paryżu czterech cudzoziemcach, podejrzanych o plan zamachu na Cesarza, dowiaduje się *Jen. Koresp.* z Turynu następujących szczegółów o ich nazwiskach i pochodzeniu: Nazywają się oni: Pasquale Greco z Pizzo (w górnej Kalabryi); Natale Imperali z Lugano; Rafaele Trabucco z Awersy (Terra di Lavoro), i Antonio Raglioni z Pawii.

Volksztg. ogłasza text depeszy, którą poseł angielski przy dworze drezdeńskim Mr. Murray, bez rozkazu swojego rządu, przesłał dn. 5. b. m. baronowi Beust. Rząd angielski sądzi, że powstałyby z tego najniebezpieczniejsze skutki, gdyby wojska związkowe wtargnęły do Szleswiku, nim nastąpi deklaracya mocarstw, które podpisały traktat. Postępowanie wojsk niemieckich w Holsztynie sprzeciwia się nietylko uchwale związku, lecz także sprawiedliwości; Bawarya, Saxonia i Wirtemberg powinny wspólnie być za to odpowiedzialnemi. Pan Beust odpowiedział na tę notę pod tą samą datą, i naganił wyrażenia uchybiające, lekkomyślności twierdzeń, i niewiadomości co do faktów. Zachowanie się wojsk związkowych w kraju związkowym jest przedmiotem obojętnym dla obcego rządu.

Na ostatniem posiedzeniu izby w Bukareszcie, jak donosi depesza z 13go b. m., przyzwolono żądaną pożyczkę na wynagrodzenie klasztorów greckich, na zakupno karabinów, dział, ładownic i pałaszy, tudzież na urządzenie ludwisarni. Pożyczka żądana na pokrycie niedoboru z r. 1862 i 1863 i na reorganizacyę armii, ma przyjść pod głosowanie dopiero po przyjęciu poprawek Dymitra Ghiki i Costaforu, podczas obrady nad odnośnemi ustawami.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 14. stycznia. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) *Najjaś. Pan* jeździł 11. b. m. w towarzystwie adjutanta swego hrabi *Crenneville* koleją południową na łowy dworskie między Mürzzuschlag i Neuberg w Styryi, a powrócił dopiero wczoraj wieczorem. Jutro będzie Jego ces. Mość udzielać jak zwykle posłuchania.

Wczoraj po południu wyprawiał Arcyksiążę *Wilhelm* bankiet wojskowy, na który zaproszeni byli fzm. *Benedek* z adjutantami i wszyscy jenerałowie garnizonu wiedeńskiego.

Panujący książę *Reuss* przybył do Wiednia wczoraj wieczorem z Wenecyi; przedwczoraj przyjechał z Wenecyi poseł belgijski *O'Sullivan*, a wczoraj c. k. poseł przy dworze bawarskim, hrabia *Schönburg*.

Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłosiła w części urzędowej traktat zawarty między Austryą, Belgią i innemi interesowanemi państwami na dniu 16go lipca 1863 względem spłacenia ceł na Skałdzie.

(*Posiedzenie izby panów z 13. stycznia.*)

Zaczęło się posiedzenie przed godziną 11stą. Na ławie ministrów zasiedli Ich EE. pp. ministrowie: *Burger*, kontradmirał *Wissiak* a poźniej *Plener*.

Po odczytaniu protokołu przypadło z porządku dziennego sprawozdanie o *budżecie marynarki*. Wnioski komisyi finansowej różnią się co do marynarki wojennej w dwóch punktach od uchwał izby deputowanych; 1) proponuje komisya finansowa nieprzystąpić do odmazania sumy 229.070 złr. na koszta uzbrojenia okrętów, jak to uchwaliła izba deputowanych, a 2) nieprzyjąć zredukowania budżetu o sumę 394.575 zł., preliminowanej na budowę trzeciej fregaty pancernej. Komisya jednak jest tego zdania, ażeby ta suma użytą została nie na budowę fregaty pancernej, lecz na budowę nowych, dla zastąpienia niemi zużytych i już w stanie marynarki wojennej znajdujących się okrętów wojennych. Zatem proponuje komisya finansowa uchwalony w izbie deputowanych preliminarz marynarki wojennej podwyższyć o 623.645 zł. i wotować go w sumie 10.087.679 zł. Zarazem radzi komisya, ażeby w tym budżecie, podobnie jak w budżecie wojny dozwolone zostało przenoszenie wydatków z jednej części na drugą.

Nad temi wnioskami wytoczyła się bardzo długa debata, w której zabierało głos dziesięciu członków izby, przemawiając w ogóle za potrzebą powiększenia marynarki wojennej, a dwóch z pomiędzy nich postawili nawet osobne wnioski, mianowicie książę *Salm*, ażeby izba pominąwszy wszelkie odmazania uchwalone w izbie deputowanych, wotowała budżet marynarki wojennej podług projektu rządowego w sumie 12,180.657 zł.; a fzm. *Hess*, ażeby zamiast budowania nowych okrętów drewnianych budowano statki pancerne.

Z powodu tych wniosków, które znalazły poparcie w izbie, zaproponował hrabia Leon *Thun*, ażeby izba odesłała je do komisyi finansowej, dla zdania sprawy o nich, a baron *Baumgartner*, ażeby dla dozwolenia komisyi czasu do narady odroczyć posiedzenie na pół godziny, i obie te propozycye zostały przyjęte.

O godzinie 3. minucie 10. otworzono posiedzenie na nowo, i jeneralny sprawozdawca p. *Pipitz* oświadczył, że komisya finansowa odrzuciła jednogłośnie wniosek księcia Salm, a co do wniosku Hessa radzi pozostawić ministerstwu marynarki wolną rękę. Potem nastąpiło głosowanie, i wnioski Salma i Hessa pozostały w mniejszości, a wnioski komisyi zostały przyjęte.

Następnie wzięto pod obradę preliminarz *marynarki handlowej*. Komisya finansowa zgadza się zupełnie z uchwałami izby deputowanych, i po krótkiej też debacie wotowała izba tę rubrykę budżetu zgodnie z uchwałą izby deputowanych.

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 4. po południu.

Francya.

(*Posiedzenie ciała prawodawczego.*) Na posiedzeniu ciała prawodawczego z dn. 11. stycznia rozpoczęły się ogólne rozprawy

nad adresem. Pierwszym z mowców, którzy zabrali głos, był p. *Thiers*, jak to dawniej już zapowiedziano. Na wstępie długiej swej mowy wyłuszczył przyczyny, które go spowodowały do wzięcia znow udziału w życiu publicznem. A najprzód oświadczył iż co do niego, uważa trzy zasady jako konieczną regułę każdego uczciciwego życia. Zasady te zaś są następuje: Udzielność narodowa (souveraineté nationale) porządek i wolność. Tu mowca odwołuje się do rewolucyi z 1789 roku, która ogłosiła, iż Francya sama ma prawo wybierać sobie rząd swój. Prawa tego, zdaniem p. Thiersa, Francya rzadko tylko używać powinna; lepiej, żeby go wcale nie używała, ale prawo to zawsze egzystuje. Wykazawszy następnie, iż porządek koniecznie jest potrzebny, dla zabezpieczenia pracy — naród bowiem każdy jest robotnikiem skazanym na pracę od świtu do zmroku dla wyżywienia swych dzieci, — iż potrzebną jest wolność dla zasłonienia kraju od despotyzmu, p. Thiers oświadcza, iż dekreta cesarskie dozwalające rozprawy nad adresem, i rozbiór budżetu sekcyami, nie zaś ogólnie ministeryami, stanowiące, iż posiedzenia ciała prawodawczego mają być publicznemi, dekreta te skłoniły p. Thiersa do przyjęcia mandatu deputowanego, ciało prawodawcze bowiem nie jest już jak dawniej prostym automatem w ruchu machiny politycznej. Po tych explikacyach pan Thiers oświadcza, iż obecnie zajmować się będzie jedynie wewnętrzną polityką kraju, która powinnna być rozwojem instytucyi politycznych, w duchu wolności umiarkowanej i uporządkowanej. W dalszym ciągu swej mowy pan Thiers twierdzi, iż żądza wolności, długo uspiona we Francyi, odezwała się dziś z całą energią. Pięć zaś jest koniecznych warunków wolności: bezpieczeństwo osobiste, wolność druku, szczerość wyborów do ciała prawodawczego, wolne używanie atrybucyi tegoż zgromadzenia, a w końcu odpowiedzialność ministrów. Nie masz we Francyi bezpieczeństwa osobistego, obok prawa o bezpieczeństwie publicznem, wyjmującem z pod prawa ogółu całą kategoryę obywateli. Nie masz wolności druku, obok władzy dyskrecyonalnej rządu nad dziennikami. Co do wyborów do ciała prawodawczego, są one rezultatem powszechnego głosowania. Powszechne głosowanie! Oddają mu głęboki hołd, zrobiono z niego prawo Boskie naszego czasu. Potrzeba gdzie monarchy? robią go zaraz na drodze powszechnego głosowania. Uginają więc kolano przed powszechnem głosowaniem, ale jak rzecz idzie o wybór deputowanego, mówią zaraz temu powszechnemu głosowaniu, iż nie umie ani czytać ani pisać, iż jest trwożliwe i chcą przepisać mu wybór. Atrybucye ciała prawodawczego nie są dostateczne, bo ciało to nie ma prawa interpelacyi i inicyatywy. Odpowiedzialność ministrów koniecznym jest warunkiem rządu wolności, w którym naród na serio może kontrolować władzę. Odpowiedzialność cesarza, tak jak ją określa artykuł 5 konstytucyi, czystem jest złudzeniem i nie ma żadnego znaczenia. W dowodzeniu rzeczy swej, mowca przytacza anegdoty o królu Fryderyku II. pruskim, o cesarzu Franciszku II. austryackim, wywodzi następnie, iż system parlamentarny nie słusznie nazwano systemem angielskim, jest to bowiem system wszystkich rządów liberalnych, które wyrosły z rozwoju historycznego, jak to mowca dowodzi, przywodząc na pamięć dzieje feudalizmu, monarchii absolutnej i monarchii konstytucyjnej. Dalej mowca wspomina o różnicy charakteru angielskiego i francuzkiego i twierdzi, iż Anglicy jako naród są nader namiętni. Cała zaś różnica między charakterem angielskim a francuzkim głównie jest w tem, iż we Francyi monarcha i naród mają dumę wojskową, której nie znają w Anglii, ztąd rząd we Francyi jest sztabem głównym, w Anglii zaś jest municypalnością. P. Thiers odpiera nazwę rządu retorów nadawaną rządom parlamentarnym francuzkim; jeżeli retorami byli ludzie tacy, jak jenerał Foi, pp. de Sèze, Villèle, Martignac, Royer-Collard, Casimir Perrier, de Broglie i Guizot, to jest zaszczytem być retorem. Następnie p. Thiers wspomina z wielką tkliwością i uszanowaniem o rodzinie orleańskiej, która tak szlachetnie znosi nieszczęście. W końcu p. Thiers mówi, iż jeżeli obowiązkiem ciała prawodawczego jest żądać i przyjmować, to obowiązkiem rządu jest dać to, co jest koniecznem do zaspokojenia słusznych życzeń kraju. „Niechaj nie zapomina o tem, że kraj ten zaledwo co przebudzony, kraj ten tak gorący, a który ocknąwszy się posuwa się zaraz do żądań przesadzonych, kraj ten, jeżeli pozwala dziś, ażeby proszono dla niego z uległością i uszanowaniem, pewnego dnia z żądaniem wystąpi."

Po mowie p. Thiersa, która długi przeciąg czasu zabrała, zabrał głos pan *Rouher* minister stanu. Odpowiadając panu Thiersowi powstał nasamprzód przeciwko ostatniemu ustępowi jego mowy, jakby nowe rewolucye zapowiadającemu, a następnie oświadczył, iż cesarstwo zaprowadziło prawdziwą wolność we Francyi, ustalając rząd na demokracyi i powszechnem głosowaniu, a porządek na równowadze władz politycznych. Ustawa o bezpieczeństwie publicznem, której rząd z takiem umiarkowaniem używa, jest konieczną, jak to dowodzi wypadek świeżo wydarzony. Następnie minister powstaje energicznie przeciwko nadużyciom wolności druku, a mianowicie przeciwko dziennikom. „Cóż to jest dziennikarstwo, owe mieszanie się codzienne do spraw kraju? Jest to silna machina codziennie działająca; mówią, iż dzienniki nie robią opinii publicznej, to prawda, lecz ją fałszują i przekrzywiają. Cóż jest wolność druku? Nie jestże to monopol zaczepki?" Wolność druku, zdaniem p. ministra, burzy wszelką inną wolność. Ona to w czasach dawniejszych, zmuszała spokojnych obywateli, zatrważając ich, do zamykania sklepów. Rząd więc musi mieć prawo nadzoru, i prawa tego używa z największem umiarkowaniem. Resztę mowy p. Thiersa, p. Rouher zbył ogólnikami i wychwalaniem całego mechanizmu rządowego cesarstwa. Kończąc zaś oświadcza, iż Cesarz, który dał krajowi wolność cywilną i wolność handlową, jako przygotowanie do wolności politycznej, której dziś żądają, nie odmówi krajowi i tej ostatniej wolności jak czas na to przyjdzie.

Po ministrze stanu zabrał głos p. *Jules Favre* i wziął sobie za zadanie pogodzenia mowy p. Thiersa, z mową p. Rouhera. Pierwszy żądał wolności dla kraju, drugi zaś zapewnia, iż wolność ta daną mu będzie, jak czas do tego nadejdzie. Wypadek świeżo co wydarzony wykazuje właśnie nieużyteczność ustawy o bezpieczeństwie publicznem, kiedy ustawa ta zamachom zapobiedz nie zdoła, Co do wolności druku p. Jules Favre dziwi się, iż p. minister, który wychwalał jej zalety w senacie, w ciele prawodawczem widzi w niej prawie szatańską instytucyę. W końcu p. Jules Favre tłumacząc ostatni ustęp mowy p. Thiersa, zaprzecza ażeby takowy prowokacyę do rewolucyi zawierać miał.

Dalsze rozprawy do przyszłego posiedzenia odroczone zostały.

Niemcy.

(Debaty w izbie pruskiej.) Rezultat posiedzenia pruskiej izby deputowanych z dnia 11. stycznia jest już znany z telegramu, i do uzupełnienia potrzebne są tylko niektóre szczegóły. Interpelacya deputowanego Virchowa opiewała w następujący sposób:

Od 1. stycznia b. r. weszła w moc obowiązująca nowa konstytucya dla Danii i Szleswiku, która stanowi wcielenie Szleswiku, a tem samem znosi najgłówniejszy warunek podpisania traktatu londyńskiego z 8. maja 1852 r. przez Prusy. Wnosi się więc zapytanie do król. ministeryum stanu:

1. Czy Prusy odstąpiły już od traktatu londyńskiego, lub czy odstąpienie to nastąpi w najbliższym czasie?

2. Czy król. rząd państwa w razie przeczącej odpowiedzi na te zapytania, poczytuje jeszcze teraz utrzymanie całości monarchii duńskiej za interes Prus?

Jak wiadomo, prezydent ministrów oświadczył, że odpowie na te interpelacyę, skoro izba uchwali pozwolenie lub odmowę co do żądanej przez rząd pożyczki. Tymczasem uchwalono debatę nad tą interpelacyą, i prowadzono ją w sposób wiadomy przeciwko ministeryum.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 13. stycznia. *(Recepcya noworoczna u Namiestnika. — Wykrycie składu oręża. — Wiadomości z prowincyi.) Dzien. Powsz.* donosi:

Dziś dnia 1. (13.) stycznia 1864, jako w dzień Nowego Roku v. s. JW. Namiestnik Królestwa przyjmować raczył w zamku o godzinie 10tej i pół zrana władze wojskowe, duchowieństwo i urzędników cywilnych wszystkich klas, oraz konzulów zagranicznych. Przy tej sposobności zwracając się do wojskowych JW. Namiestnik wyrzekł: „Panowie: Winszując wam Nowego Roku, życzę każdemu „z Was wszelkiego szczęścia. Przejmijcie się ważnością powołania „naszej armii. Powinniśmy nie tylko zniweczyć usiłowania podłej „zdrady, ale jednocześnie dać narodowi polskiemu przykład cnót „cywilnych przez stałe i ściśle wykonywanie naszych obowiązków „i niezachwiane przywiązanie do Naszego Wielkiego Monarchy."

Następnie JW. Namiestnik raczył wysłuchać nabożeństwa w prawosławnej katedrze.

W końcu podaje jeszcze *Dzien. Powsz.* następujące wiadomości z prowincyi:

Z guberni warszawskiej. Oddział ruchomy pod dowództwem wojskowego starszyny Zankisowa, wysłany z Warszawy w nocy z 10. (22.) na 11. (23.) grudnia w celu poszukiwań powstańców na lubelskiej szose. — aresztował w różnych wsiach pomiędzy Wisłą a wspomnioną szosą kilkunastu podejrzanych ludzi. Przybywszy zaś w dniu 17. (29.) grudnia do wsi Prawdy niedaleko Stoczka, otrzymał tam wiadomość, że połączone bandy Pawła Kosy i Bertrama, składające się z kilkudziesięciu koni, mają nocować we wsi Kozłowie. W skutek tego wyruszył wieczorem w dniu 17. (29.) grudnia do Kozłowa w zamiarze odpoczynku we wsi Goźdź, a ze świtem miał atakować powstańców. Lecz poruszenie oddziału z Garwolina ku Parysowu spłoszyło bandę, która opuściwszy to miejsce udała się przez Studzewo, Starogród i Wielgolasy ku Kamionce. Po długiem ściganiu wspomnionej bandy dowiedział się nareszcie, że powstańcy udali się do Oziembówki. W dniu 20. grudnia (1. stycznia) o godzinie 11tej zrana po odbyciu w ciągu jednej nocy przeszło 60 wiorst marszu wśród zawieruch śnieżnych, po większej części kłusem, oddział zbliżył się do tej wsi. Zaledwie kozacy weszli na górę, za którą leży wieś Oziembówka, spotkani zostali przez powstańców wystrzałami, nie czekając zaś z ich strony ataku, rzucili się z szaszkami w ręku na bandę, która niedługo została rozproszoną. Na przestrzeni 30 wiorst kozacy ścigali powstańców, lecz skutkiem strudzenia koni, zaledwie kilkunastu powstańcom udało się ratować ucieczką; trzech ujęto jeńców, a resztę albo zabito albo raniono. Dowódzca bandy Paweł Kosa ciężko raniony przez wojskowego starszynę Zankisowa, a adjutant Kosy zabity. Zabrano papiery i mnóstwo broni; koni zdobyto 28. Ze strony wojska raniono 1 kozaka. Na drugi dzień schwytano jednego powstańca z tej bandy Rajnera, mianującego się oficerem. W czasie przemarszu oddziału zabrano jeszcze 8 koni i aresztowano 17 ludzi, pomiędzy któremi niejakiego Kaspra Szekonka za to, że tenże

wypuścił ranionego Kosę, oddanego mu pod dozór w czasie pogoni wojska za bandą.

Z gubernii lubelskiej. W dniu 8. (20.) grudnia r. z. naczelnik wojenny powiatu Bialskiego jenerał major Egger, dopełniając w tym czasie poszukiwań w północnej części powiatu, otrzymał wiadomość o zbieraniu się niedaleko Horodyszcza bandy pod dowództwem Kruka; wskutek czego natychmiast skierował się z oddziałem do Biały, a z tamtąd w dniu 9. (21.) grudnia wysłał świeży oddział pod dowództwem podpułkownika Kwicińskiego do Rudna i Waszny. Przedtem jeszcze bandy Kruka posunęły się z Horodyszcza na zachód, w kierunku Brzeskiej szosy, z 9. (21.) na 10. (22.) nocowały we wsi Prawdzie. Ze wsi Prawdy bandy Kruka udały się na południe ku rzece Wieprzowi, gdzie niedaleko Adamowa odkryte zostały przez połączone oddziały z Siedlec i Międzyrzeca pod dowództwem podpułkownika Heinsa. Oddziały te były wysłane w dniu 10. (22.) i 11. (23.) grudnia dla poszukiwań w kierunku Łukowa. Po połączeniu się w tym punkcie obydwóch oddziałów, podpułkownik Heins nie mając jeszcze pewnych wiadomości o nieprzyjacielu, udał się na południe w celu przejrzenia lasów pomiędzy Radzyniem, Łukowem i Adamowem, gdzie ciągle ukrywali się powstańcy. Tam z dnia 13. (25.) na 14. (26.) grudnia r. z. wykrył konne bandy Kruka i Leniewskiego, które nocowały we wsi Gułowie nie daleko Adamowa.

Za zbliżeniem się oddziału, powstańcy szybko opuścili wieś i udali się w kierunku południowym przez las i wsie Konarzałkę i Charlejów, będąc ścigane przez szwadron ułanów pod dowództwem podpułkownika Federowskiego, oraz przez secinę kozaków. Za Charlejowem przyłączyła się do band Kruka i Leniewskiego, banda konna Grzymały; cała przeto siła powstańców wynosiła do kilkuset ludzi konnych. Te trzy bandy przeszedłszy przez wieś Stoczek, uszykowały się w kolumny wzdłuż drogi i zaatakowały kawaleryę, która nie bacząc na przemagającą siłę, rzuciła się na powstańców i zmusiła ich do odwrotu ku Stoczkowi, z którego to punktu rozpoczęła się ucieczka. Mieszkańcy m. Kocka, przez które uciekali powstańcy, byli świadkami klęski Kruka, który w tamtych stronach uchodził za niezwyciężonego. Podług ich zeznań, Kruk przegalopował przez to miasteczko z okrwawioną twarzą, na czele zgrai powstańców, ściganej przez kozaków i ułanów. Na moście przez Wieprz, stali ludzie przygotowani do rozwiedzenia go skoro przejdą powstańcy; lecz kawalerya następując prawie na pięty powstańcom przebiegła przez takowy wraz z niemi i ścigała bandę aż do wsi Woli-Chromowskiej. Oddział zebrał się na nocleg do Kocka. W tym jednym punkcie znajdowało się do 30 ranionych, którym lekarz wojskowy udzielił pomocy. W ogóle strata powstańców tak w zabitych jak i ranionych do 100 ludzi wynosi. Zabrano 40 koni i mnóstwo broni. Ze strony wojska zabito 1 ułana, a ciężko raniono 12 i dwóch kozaków — lekko raniono 5 ułanów i 2 kozaków.

Dodamy nadto, że Kruk postanowił rozwiązać zupełnie oddziały Krysińskiego i Ćwicka (obecnie Kozłowskiego) i rozdzielić je pomiędzy inne bandy, które jednak po większej części nie doszły swego przeznaczenia i że sąd wojenny pod prezydencyą Kruka skazał Krysińskiego na degradacyę na prostego żołnierza.

— Radzynia. Z mocy wyroków polowego sądu wojennego skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie: Radzikowski były urzędnik, rewolucyjny naczelnik m. Parczewa i Dudziński żandarm wieszający, które to wyroki wykonane zostały w dniu 19. (31.) grudnia r. z. na placu miejskim w Radzyniu.

Z Kaliskiego. Wyrokiem polowego sądu wojennego skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie Jan Dębski, zbrodzień stanu, który to wyrok wykonany został w m. Turku w dniu 9. (21.) grudnia r. z.

Z Łomży. Wyrokiem polowego sądu wojennego skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie: Franciszek Stoduba i Stanisław Bonach, żandarmi wieszający, który to wyrok wykonany został w Łomży w dniu 19. (31.) grudnia r. z.

Korespondent *Ruskiego inwalida* donosi z Łomży pod dniem 14. grudnia: „Liczba powracających i dobrowolnie zgłaszających się powstańców, wzrastająca codziennie, dochodzi już do 3000 osób, z tych 633 po wykonanej przysiędze, odesłane zostały do miejsc zamieszkania. Z Miastkowa sztabs-kapitan Łabuncow wykonał poszukiwania w puszczy Orłowskiej; odbywszy z małym oddziałem w ciągu jednej doby 53 wiorsty drogi, zabrał od powstańców w okolicy wsi Długiesiodło 12 koni i 18 sztućców. W Prusiech koło Frydrychshofu i Dłutowina, formują się znaczne bandy, w celu przejścia do Królestwa Polskiego. Dla odparcia ich przedsięwzięto środki. W miejscowościach leśnych nad Narwią, oraz w okolicach Gaus, Puchały i Lutostan wyrąbują drogi; zaczęto także wycinać takowe koło Jedwabno, Małego Płocka i Poryt, w kierunku do m. Stawiski, dokąd zwykle zmierzały bandy w celu dostania się do bagien narwskich. W skarbowych lasach, ku granicy pruskiej, oczyszczają i poprawiają drogi między oddziałami i posterunkami.

Major straży granicznej Denskin, aresztował koło Dobrzynia, w liczbie innych wachmistrza żandarmów wieszających, znanego w tej okolicy rozbójnika pod nazwiskiem Garibaldi, którego prawdziwe nazwisko jest Józef Afeltowski.

Rosya.

Petersburg. 3. stycznia. *(Rozporządzenie względem postępowania z powstańcami. — Wykaz wyroków na więźniów politycznych.)* Główny naczelnik północno-zachodnich gubernij wezwał gubernatorów tychże gubernij, aby od 1. stycznia 1864 roku zawiesili wykonanie poprzednich rozporządzeń, na mocy których udzielanem było przebaczenię powracającym z band powstańczych. Odtąd z powstańcami postępowanem być ma podług przepisów prawa z uwagi, że od daty ogłoszenia postanowień o ułaskawieniu upłynęło dosyć czasu dla oświadczenia skruchy, a dalszy upór powinien ulegać karze. Zgłaszający się ze skruchą przed 1. stycznia winni być szczegółowo i dokładnie zbadani.

W *Telegrafie Kijowskim* zamieszczony jest piąty wykaz potwierdzonych wyroków co do 202 osób, aresztowanych za należenie do rokoszu i osądzonych przez komisyę wojenne w Kijowie, Żytomierzu i Włodzimierzu-Wołyńskim. Z tej liczby trzech zostało uniewinnionych; pięciu po wykonanej przysiędze oddano na poręczenie, jednego z powodu nieletności zwrócono rodzicom. Reszta zaś skazani zostali na różne kary w miarę przewinienia.

Księstwa Naddunajskie.

(Zmiana kalendarza.) Z Bukaresztu podaje *Frdbl.* tę wielce ważną wiadomość, że Książę Couza postanowił zaprowadzić kalendarz Gregoryański. Byłoby to odstąpieniem od Rosyi, a zbliżeniem się do innych państw europejskich.

Kronika.

(Aresztowania) Do c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie odstawiono od 1. do 14. b. m. 93 osób aresztowanych ze względów politycznych przez organa tejże władzy, i c. k. urzęda powiatowe.

Dnia 14. b. m. przedpołudniem odbyły się rewizye w domach pod N. 508 przy ulicy pańskiej pod N. 231 w rynku i pod N. 116, przy ulicy Fresnela: aresztowano ze względów politycznych 6 osób, i znaleziono oraz papiery kompromitujące.

(Konfiskata). Nr. 10 „Dziennika narodowego“ z dnia 14. b. m. został skonfiskowany.

(Do statystyki policyjnej). W roku słonecznym 1863, odstawiono do c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie 11.677 aresztowanych, z tych 1402 oddano sądom, 470 ukarała policya jako sąd, innych zaś według przepisów policyjnych.

(Kradzież). Dnia 11. b. m. o godzinie 7 wieczorem przed domem N. 360 niedaleko ogródka „pod Kwoką“ stanęła bryczka ze wsi, a pani która w niej siedziała udała się do tego domu dla odwiedzenia znajomych, do woźnicy, który został przy bryczce zbliżają się dwie kobiety, jedna lepiej, druga gorzej ubrana, wszczynają znim rozmowę, i wypytują jak się nazywa: następnie jedna udaje się do owego domu, lecz wraca wkrótce, i powiedziawszy woźnicy, że go pani woła, prowadzi tegoż za sobą. Wodziła go tak przez chwilę po domu, i nareszcie znikła, a tymczasem jej towarzyska skradła z bryczki zawiniątko z sukniami wartości 60 zlr. poczem obie uciekły bez śladu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 15. stycznia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (82 ℔) 2 zł. 64 c.; żyta (78 ℔) 1 zł. 39 c.; jęczmienia (66 ℔) 1 zł. 20 c.; owsa (46 ℔) 1 zł. 16 c.; hreczki 1 zł. 57 c., kartofli 54 c.; cetnar siana 1 zł. 47 c., okłotów 67 c.; sąd drzewa bukowego 8 zł. 67 c., sosnowego 7 zł. 53 c.

Zaleszczyki, 5. stycznia. W II. połowie z. m. były na targach w obwodach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Borszczów		Czortków		Husiatyn		Kopeczyńce		Mielnica		Zaleszczyki	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	1	80	2	7	2	.	2	.	2	5	1	81
„ żyta . . .	1	5	1	7	1	20	1	.	1	15	1	8
„ jęczmienia .	.	80	.	83	.	80	.	80	.	80	.	82
„ owsa . . .	.	85	.	70	.	80	.	80	.	75	.	63
„ hreczki . .	1	10	1	7	1	20	1	20	1	10	1	60
„ kukurudzy .	.	90	.	87	1	.	1	.	.	90	.	85
„ ziemniaków .		40	.	40		30	.	35	.	50	.	30
Cetnar siana . . .	1	10	.	87	1	.	1	30	1	60	1	65
„ wełny	.	.	.	.			.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	40	.		.	.	.	40	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	5	50	10	.	8	50	10	50	6	50
„ „ miękkiego	.	.	4	50	.	.	7	50	7	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	9	.	10	.	9	.	10	.	9	.	9
Mas okowity	.	.	.	45	.	.	.	40	.	36	.	45

Ostatnia poczta.

Warszawa, 14. stycznia. *Dzien. pow.* donosi, że podobnie jak w dyecezyach Kielecko-Krakowskiej i Płockiej, w skutek rozporządzenia biskupa także i w dyecezyi Lubelskiej zniesiono żałobę kościelną, a w Lublinie już daje się słyszeć odgłos dzwonów oraz pienia i organy w kościołach.

Ten sam dziennik donosi z **Lubelskego**, że w oddziałach powstańczych tam istniejących nastąpiło zupełne rozprężenie. Dowódzcy tych oddziałów zebrawszy się na naradę we wsi Kszczonowie (niedaleko Lublina) pod przewodnictwem Kruka, zdecydowali stanowczo, że dłużej pod żadnym względem utrzymać się niemogą, — w skutek czego Kruk umknął do Galicyi, a inni przywódcy wydali stosowne do swych oddziałów rozporządzenia; z nich Leniewski z swoim oddziałem skierował się ku granicy, w celu dostania się do Galicyi, — lecz jak się zdaje, sam dostał się do niewoli.

Fankfurt, 14. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego odrzucony został wniosek prusko-austryacki w sprawie Szleswiku większością 11 głosów przeciw 5. Za wnioskiem głosowały Austrya, Prusy, Elektorat heski Meklenburg, i 16 kurya. Następnie Austrya i Prusy oświadczyły, że w skutek tego, obadwa główne mocarstwa niemieckie wezmą sprawę w własne ręce.

Drezno, 14. stycznia (wieczorem). Dodatek nadzwyczajny do *Dresdner Journal* podaje telegram z Frankfurtu względem dzisiejszego posiedzenia sejmu związkowego. Według tegoż za wnioskiem prusko-austryackim głosowały Elektorat heski, Meklenburg i 16sta kurya. Inne państwa częścią odrzuciły wniosek bezwzględnie, częścią przystąpiły do niego warunkowo. Te ostatnie nie stanowią większości potrzebnej do przyjęcia wniosku. Austrya i Prusy oświadczyły, że teraz jednostronnie przeprowadzą wniosek jako mocarstwo główne. — Nastąpił potem protest Saksonii, Bawaryi i innych, i przeciwny protest Austryi i Prus.

Bruxela, 14. stycznia. Całe ministeryum podało się dziś do dymisyi. Król nic jeszcze nie rozstrzygnął.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. stycznia.

Hotel George: PP. Masłowski Marc., z Dąbrowic. — Korzeniowski A., Wańczowa — Trzeciecki Tytus, z Polanki.

Hotel europejski: Pietruski Jan, z Rymanowa. — Obertyński Stanisław, z Tuszkowa.

Hotel Langa: Kouparesków Konst., z Jass. — Matinesko Alexander, ks. moł. oficer, z Bukaresztu.

Hotel angielski: Czermiński Stan., z Dołhego. — Czajczenko Baz., c. r. major, z Warszawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. stycznia.

PP.: Rozwadowski Józef, do Bukowic. — Bocheński Józef, do Muzykowa. — Kamiński Julian, do Nowegosioła. — Hr. Komorowski Ludwik, do Dziewiętnik. — Bobrowski Franciszek, do Przemyśla. — Trojacki Emil, do Pniowa. — Janko Henryk, do Hoszan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 331.12	— 9.5	86 2	północny sł.	śnieg
2. god. po poł.	331.84	— 8.0	80 6	„ „	pochmurno
10.god.wiecz.	333.28	— 9.0	81 2	wschodni „	„

Wysokość śniegu 5‴.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Wanda**," opera romantyczna w 3 aktach.
Jutro teatr polski: „**Marnotrawca.**" czarodziejski melodramat Ferdynanda Rajmunda w trzech porach z muzyką Kreutznera.

Kurs lwowski.

Dnia 15. stycznia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	65	5	71½
Dukat cesarski	„ „	5	68	5	74½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	83	9	98
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	85	1	87
Talar pruski	„ „	1	78	1	81
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „				
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	40	73	40
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	02	77	02
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	30	72	05
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	50	80	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	197	—	198	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. stycznia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	50
5% pożyczka narodowa	80	—
Losy z 1860 roku	92	05
Akcye banku wiedeńskiego	791	—
„ „ kredytowego	179	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	119	90
Dukat pojedyńczy	5	7½
Srebro	119	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. stycznia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.15	68.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.30	80.40
od kwiet. do paźd. po 5%	80.30	80.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.85	72.95
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	73.10	73.30
dtto. po 4½%	64.25	64.40
dtto. „ 4%	57.25	57.50
dtto. „ 3%	43.25	43.75
dtto. „ 2½%	36.50	37.50
dtto. „ 1%	14.50	14.60
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	142.—	142.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	138.25	138.75
Przez. do wyl. z r. 1854	90.25	90.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	93.50	93.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.30	95.50
Renty Como po 42 lir. aust.	18.25	18.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.—	68.50
„ „ 4½%	64.—	64.50
„ „ 4%	56.50	57.—
„ „ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	58.50	59.50
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.25
Czech	90.50	—.—
Morawii	91.—	—.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	75.—	75.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	72.75	73.25
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.—
Galicyi	72.10	72.25
Siedmiogrodu	72.15	72.40
Bukowina	70.75	71.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.75	73.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ „ 4%	58.50	59.—
„ „ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	58.50	59.—
„ „ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ „ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	795.—	796.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	180.90	181 —
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	668.—	670.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1683.—	1685.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	189 50	190 —
Kol. Ces. Elżbiety po200 zł. mon. konw.	137.25	137.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	126.50	126 75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 180 zł. (90%)	247 —	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	197 25	197 75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	226.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	130.—	135.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	428.—	430.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	229.—	231.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	392.—	394.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	430.—	440.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	155.—	155.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.25	102.75
przeznaczone do los. po 5%	90.25	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.25	86.40
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	72.25	72.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.75	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93 25	93.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	86.—	86.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	119.50	120.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.—	122.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.75	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.50	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.—	99.25

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134 50	135.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.75	91.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.25	31.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.50	94.—
Salma „ 40 „ „	35.25	35.75
Palfiego „ 40 „ „	34.—	34.50
Clarego „ 40 „ „	32 75	33.—
St. Genois „ 40 „ „	34.—	34.50
Windischgrätza 20 zł. „	19.50	20.—
Waldsteina 20 „	20 75	21.—
Keglevicha 10 „	16.50	16 75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	101.—	101.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	101.60	101 75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	101.75	101 75
Genua za 100 lir. piem.	.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	90 —	90.25
Lipsk za 100 tal.	.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.—	119 20
Lugdun za 100 fr.	—.	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.	—.—
Marsylia za 100 fr.	47.—	47 10
Paryż za 100 fr.	47 10	47 15
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.71	5.72
dtto. pełnej wagi	5.71	5.72
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.56	9.58
Rosyjski imperyał	9.75	9.80
Talar związkowy	1.79	1.80
Srebro	119.—	119.35

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.